



Sygn. akt II KK 23/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Oziębła

w sprawie **R. Z.**

oskarżonego z art. 190 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 kpk

w dniu 19 lutego 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 24 kwietnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 25 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w odniesieniu do czynu z art. 157 § 2 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 101 § 2 k.k. i art. 102 k.k. postępowanie w tym zakresie umarza, a kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 25 października 2012 r., uznał oskarżonego R. Z. za winnego tego, że w dniu 23 kwietnia 2007 r. w Ł. groził popełnieniem przestępstwa na szkodę J. G., w tym pozbawieniem życia i groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., a nadto, że w tym samym miejscu i czasie dokonał uszkodzeń ciała J. G. powodujących obrażenia skutkujące naruszeniem czynności dotkniętych nimi narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni, to jest przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne o te czyny wobec R. Z. warunkowo umorzył na roczny okres próby. Jednocześnie zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. G. poniesione przez niego koszty procesu oraz częściowo zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r., po rozpoznaniu osobistej apelacji wniesionej przez oskarżonego oraz zażaleń oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na orzeczenie o kosztach, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną, przy czym częściowo zmienił orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego.

Na podstawie art. 521 § 1 k.p.k., kasację od powyższego wyroku, na korzyść skazanego R. Z., w zakresie utrzymującym w mocy wyrok Sądu I instancji, w części dotyczącej przypisania mu popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich, który powołując się na przepis art. 523 § 1 k.p.k. wyrokowi Sądu odwoławczego zarzucił rażące naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., polegające na utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Rejonowego, w części uznającej oskarżonego R. Z. za winnego popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k., pomimo zaistnienia po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji negatywnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności, stanowiącej bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

W związku z tym wniósł on o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i umorzenie postępowania przeciwko R. Z. o czyn z art. 157 § 2 k.k., na podstawie

art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., wobec przedawnienia jego karalności.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich wywiedziona na korzyść skazanego okazała się oczywiście zasadna, dlatego została uwzględniona na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że wyrok Sądu odwoławczego w zaskarżonym zakresie został wydany z rażącym naruszeniem prawa, które stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., albowiem w momencie wyrokowania przez Sąd Okręgowy w dniu 24 kwietnia 2004 r. wystąpiła okoliczność wyłączająca postępowanie karne wskazana w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., w postaci przedawnienia karalności przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

Czyn z art. 157 § 2 k.k. należy do kategorii przestępstw, ściganych z oskarżenia prywatnego. W związku z tym stosownie do treści 101 § 2 k.k. i art. 102 k.k. karalność takiego przestępstwa ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Wskazany wyżej roczny termin przedawnienia przestępstwa prywatnoskargowego przewidziany w art. 101 § 2 k.k. liczony od momentu dowiedzenia się pokrzywdzonego o osobie sprawcy wiąże także oskarżyciela publicznego (zob. wyroki SN z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 5/08, OSNKW 2008/8/64 z dnia 13 grudnia 2000 r., II KKN 199/98, OSNKW 2001/3-4/19). Zatem, objęcie ściganiem sprawy o przestępstwo prywatnoskargowe przez oskarżyciela publicznego i wystąpienie z aktem oskarżenia nie powoduje zmiany terminu przedawnienia w stosunku do tego, jaki ustawa przewiduje w postępowaniu wszczętym na skutek osobistej skargi pokrzywdzonego. W konsekwencji jeżeli prokurator zamierza objąć ściganiem czyn z oskarżenia prywatnego w trybie art. 60 § 1 k.k., to przed skierowaniem do sądu aktu oskarżenia powinien upewnić się, kiedy pokrzywdzony powziął wiadomość o osobie sprawcy. Jeżeli nastąpiło to przed upływem roku, to także prokuratora obowiązuje roczny, a nie trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 101 § 2 k.k.

W realiach przedmiotowej sprawy pokrzywdzony złożył do Policji zawiadomienie o pobiciu go przez R. Z. już w dniu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w sprawie niniejszej, tj. 23 kwietnia 2007 r. (k. 1-3). Skarga ta spełniała minimalne warunki formalne prywatnego aktu oskarżenia określone w art. 487 i 488 k.p.k. (zob. też wyrok SN z dnia 1 marca 2013 r., III KK 218/12, LEX nr 1293798, T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1029). Jednak w sprawie niniejszej nie toczyło się postępowanie prywatnoskargowe, ponieważ policja prowadziła dochodzenie, którym objęto m. in. przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. ścigane z oskarżenia prywatnego. W postępowaniu tym postanowieniem z dnia 18 czerwca 2007 r. przedstawiono ówczesnemu podejrzanemu R. Z. zarzut popełnienia dwóch przestępstw na szkodę J. G. - z art. 157 § 2 k.k. i z art. 190 § 1 k.k., co doprowadziło do przekształcenia dochodzenia z fazy *in rem* w fazę *in personam*. Akt oskarżenia w sprawie o te przestępstwa, sporządzony przez upoważnionego funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w Ł. i zatwierdzony przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł., prokurator przesłał do właściwego Sądu w dniu 31 sierpnia 2007 r. (k.67-68). Decydujący dla określenia terminu przedawnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. był procesowy fakt przedstawienia oskarżonemu zarzutów, w relacji do momentu, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy. Nastąpiło to w okresie nie przekraczającym roku. Ta sytuacja procesowa doprowadziła *ex lege* do przedłużenia rocznego terminu przedawnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego o dalsze 5 lat ( art. 102 k.k.). Dlatego też łączny termin przedawnienia zarzucanego oskarżonemu przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. wynosił 6 lat od momentu, w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy.

Kodeks karny nie zawiera własnej regulacji określającej sposób obliczania terminów przedawnienia, jednak terminy te mają charakter materialny a nie procesowy, dlatego do ich obliczania nie stosuje się zasad określonych w rozdziale 14 k.p.k., w tym w art. 123 § 3 k.p.k., jak też rozwiązań przyjętych w kodeksie cywilnym, albowiem kodeks karny nie zawiera stosownego przepisu odsyłającego. Materialnoprawny charakter terminów przedawnienia nakazuje ich obliczanie w sposób możliwie precyzyjny. Niewątpliwie, ustanie karalności przestępstwa

następuje z mocy prawa w rezultacie upływu czasu kalendarzowego odpowiadającego terminowi przedawnienia (zob. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2000 r., III KKN 429/98, OSNKW 2001/3-4/20), Przy czym zgodnie z art. 102 k.k. początek terminu przedawnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego należy liczyć od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy. W sprawie niniejszej nastąpiło to w czasie tożsamym z przebiegiem zdarzenia, ponieważ pokrzywdzony już w momencie zajścia znał oskarżonego z racji wspólnej pracy oraz istniejącej między nimi zadawnionej sytuacji konfliktowej. Treść zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez pokrzywdzonego wskazuje, że do całego zajścia doszło w dniu 23 kwietnia 2007 r., około godz. 13.10 – 13.15 (k.1).

Należy przypomnieć, że zgodnie z poglądem wyrażonym w postanowieniu SN z dnia 18 grudnia 2000 r., III KKN 429/98, (publ. OSNKW 2001/3-4/20), który Sąd Najwyższy tym składzie w całości akceptuje, momentem, od którego rozpoczyna się liczenie upływu okresu przedawnienia w sprawach o przestępstwa z oskarżenia prywatnego, jest dzień, oznaczony datą, w której pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy (*computatio civilis - dies a quo*). Odnosząc te uwagi do sprawy niniejszej, przy uwzględnieniu ustaleń dotyczących chronologii przebiegu inkryminowanego zdarzenia należy przyjąć, że termin przedawnienia przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. upłynął z początkiem dnia 23 kwietnia 2013 r. Taka metoda obliczania terminu przedawnienia nie przekreśla gwarancyjnego charakteru przepisów o przedawnieniu, skoro w sposób jednolity i na poziomie szczegółowości jakiej wymagają przepisy art. 101 i 102 k.k. określa konkretny przedział czasowy od którego należy liczyć termin przedawnienia. Nadto za jej przyjęciem przemawiają względy natury praktycznej wynikające z faktu, że w znacznej części spraw precyzyjne określenie czasu w którym pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy, czy też ustalenie czasu popełnienia przestępstwa (art. 6 § 1 k.k.) w oparciu o preferowaną w niektórych opracowaniach zasadę *Computatio naturalis (a momento ad momentum)*, tj. od danej chwili do danej chwili ( zob. W. Daszkiewicz, Proces karny. Część ogólna, Toruń 1985 s. 171, A. Marek Kodeks karny. Komentarz Lex 2014 teza 5 do art.6 k.k., D. Kała (w:) Zbiór orzeczeń z zakresu prawa karnego materialnego (część ogólna) wraz z komentarzami pod

red. Janusza Raglewskiego – w druku), będzie niemożliwe, wobec trudności dowodowych i spowoduje konieczność przyjęcia hipotetycznych ram czasowych, od których należy liczyć początek terminu przedawnienia z uwzględnieniem zasady *in dubio pro reo*. Warto przypomnieć, że również w postanowieniu z dnia 27 września 2011 r., sygn. akt III KK 89/11, Sąd Najwyższy dopuszczał określenie czasu popełnienia przestępstwa w ramach dziennej cezury czasowej (publ. OSNKW 2012/2/120).

Na marginesie należy zauważyć, że stosowanie tej drugiej metody w sprawie niniejszej również doprowadziłoby do przyjęcia, iż przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. uległo przedawnieniu przed datą orzeczenia wydanego w tej sprawie przez Sąd odwoławczy. Czynienie szerszych rozważań w tym zakresie wydaje się zbędne z uwagi na oznaczone w kasacji granice zaskarżenia i podniesione zarzuty (art. 536 k.p.k.).

Reasumując trzeba stwierdzić, że w momencie orzekania przez Sąd odwoławczy, tj. w dniu 24 kwietnia 2013 r., przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. było już przedawnione, co Sąd ten powinien był uwzględnić, ponieważ przedawnienie karalności stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., która podlega uwzględnieniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Dlatego też, w opisanym układzie procesowym, Sąd Okręgowy w Ł. obowiązany był uchylić zaskarżony wyrok w odniesieniu do przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i w tym zakresie umorzyć postępowanie karne, stosownie do treści art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

W konsekwencji, uznając za oczywistą zasadność kasacji wniesionej na korzyść skazanego R. Z. przez Rzecznika Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł., w odniesieniu do przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i w tej części umorzył postępowanie wobec R. Z. (art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. oraz art. 101 § 2 i 102 k.k.), zaś kosztami procesu obciążył Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 k.p.k.).